



Radziechowy-Wieprz NASZA GMINA

Nr 5 (100) Listopad-Grudzień 2016 egzemplarz bezpłatny ISSN 2353-821X

Brzuśnik • Bystra • Juszczyzna • Przybędza • Radziechowy • Wieprz



Szanowni Państwo,

W tym trwającym czasie radosnego świętowania narodzin Bożego Dzieciątka składamy najserdeczniejsze życzenia: niech Nowy Rok 2017 przyniesie Państwu tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem. W nadchodzącym Nowym 2017 roku życzymy dużo radości, dostatku oraz spełnienia marzeń, aby szczęście i pomyślność nigdy Państwa nie opuszczało, a wiara codziennie dodawała sił i energii do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.

*Wójt Gminy Radziechowy - Wieprz Maciej Mika
Przewodniczący Rady Gminy
Radni oraz Sołtysi Gminy Radziechowy - Wieprz*

**WYRÓŻNIENIA
W WOJEWÓDZKIM
KONKURSIE
DLA PRZYBĘDZY
I JUSZCZYNY!**

str. 6

**UROCZYŚĆ
NADANIA IMIENIA
ORAZ 90-LECIA
PRZEDSZKOLA
IM. WŁADYSŁAWA
PIERONKA
W RADZIECHOWACH**

str. 8-9

**WYNIKI 25.
POSIADÓW
GAWĘDZIARSKICH
ORAZ
27. KONKURSU GRY
NA UNIKATOWYCH
INSTRUMENTACH
LUDOWYCH**

str. 18-19

Radziechowy-Wieprz: Jubileusz wieloletniego pożycia małżeńskiego



Czytaj str. 7

Efektywny finał inwestycji na drogach gminnych

Czytaj str. 2 -3

LAMPY SOLARNE W GMINIE

Wieczorami jest jaśniej na drogach. W gminie Radziechowach wieprz zostało zamontowanie 30 lamp solarnych.

W Radziechowach zamontowano 8 sztuk, w Wieprzu 7, w Brzuśniku 3 sztuki, w Juszczyźnie 2, w Bystrej 1 sztuka i w Przybędzy 1. Koszt montażu lamp to 89 600 złotych.

W grudniu br. złożone zostało zamówienie na montaż i uruchomienie jeszcze jednej lampy, która ma zostać umiejscowiona w Juszczyźnie.

Lampy nie generują kosztów związanych z użytkowaniem. Nie jest konieczne uiszczanie również stałych opłat serwisowych co jest dużą oszczędnością dla naszej Gminy.



Dzięki środkom pozyskanym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich udało się przeprowadzić remont następujących odcinków dróg w naszej gminie:

- Przebudowano ulicę Sadową w Radziechowach w km 0+145 do 0+552. Łączny koszt przebudowy to 286 322,48 zł, z której to aż 182 186,99 zł zostało dofinansowane przez PROW.



- Przebudowa drogi Wierchowej w Brzuśniku w km 0+000 do 0+660 w gminie Radziechowy-Wieprz. Na remont ten pozyskano 268 688,63 zł dofinansowania. Łączny koszt remontu drogi to 422 267,22 zł.



- Przebudowano nawierzchnię drogi ul. Morawców w Radziechowach w km 0+525 do 0+720. Na remont ten pozyskano 95 191,15 zł dofinansowania. Łączny koszt remontu drogi to 149 601,06 zł.



Wymiana nawierzchni drogi „tzw. Do Nowaka między domami nr 105 a 139” w Bystrej w gminie Radziechowy – Wieprz, w km 0+000 do 0+226. Kwota Pozyskanego na tą inwestycję dofinansowania przez PROW to 86 870,60 zł. Łączny koszt realizacji zadania wyniósł 136 524,60 zł.



- Przebudowano nawierzchnię ulicy Browarnej w Wieprzu w gminie Radziechowy-Wieprz, w km 0+149 do 0+1020. Łączny koszt remontu drogi to 318 792,38 zł, a kwota dofinansowania przez PROW to aż 202 847,59 zł.



Przebudowano nawierzchnię drogi Borek II w km 0+178 – 0+318 w miejscowości Juszczyzna w gminie Radziechowy-Wieprz, na którą pozyskano 59 108,71 zł dofinansowania. Całkowity koszt inwestycji to 92 894,40 zł.



Łączna kwota dofinansowań, które zostały pozyskane na odbudowę wymienionych dróg to 894 893,68 zł, które stanowi 63,63% kwoty, która została przeznaczona na remonty.

- Przebudowano ul. Promienną w km 0+370 – 0+748 w miejscowości Radziechowy.

Wiele prac remontowych zostało wykonanych ze wsparciem z funduszu na usuwanie skutków powodzi z budżetu Wojewody.

- Przebudowano podmyte przyczółki mostu wraz z zabezpieczeniem na ul. Łagodnej w miejscowości Radziechowy.



- Odbudowano wypłukaną nawierzchnię wraz z poboczem na ul. Bubrów w miejscowości Wieprz w km. 0+237-0+413.



- Przebudowano wypłukaną nawierzchnię drogi gminnej ul. Borowej w miejscowości Wieprz.



Odbudowa wypłukanej nawierzchni na całej długości drogi do Brańki w miejscowości Bystra w km 0+000-0+170.



Wykonanie umocnienia brzegu „Droga w placu Duraje” w km 0+000-0+080 w miejscowości Juszczyzna (działka nr 3770).



Przebudowa drogi do Wydry w miejscowości Brzuśnik w km 0+062-0082.



Odbudowa podmytego korpusu drogi gminnej do Duraja 2 w miejscowości Bystra.



Wykonano także przebudowę wypłukanej nawierzchni wraz z odwodnieniem ul. Brzegowej oraz ul. Wiejskiej w miejscowości Wieprz.



Na ukończeniu jest także przebudowa wypłukanej nawierzchni wraz z odwodnieniem drogi Bugaj II – ul. Za wodą w km 0+000-0230 w miejscowości Bystra.



Z własnych środków Gmina wykonała także remonty fragmentów ulic: Łąkowej, Wrzosowej i Szkolnej w Wieprzu, a także modernizację odcinka ul. Kamiennej w Wieprzu.



Z uwagi na warunki zimowe oraz umiejscowienie drogi (w lesie) remont drogi na Suchedłę w Radziechowach został przeniesiony na wiosnę 2017.

Wójt Gminy Radziechow-Wieprz Maciej Mika

O niszczeniu dróg gminnych...

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że drogi gminne na terenie naszej gminy zwykle są wąskie, a prowadzą do znacznej ilości domostw. Problemu raczej nie ma, gdy chcemy do domu dojechać autem osobowym, rowerem, czy dojść na piechotę. Mieszkańcy przyzwyczajeni do lokalnych warunków nie mają problemów ze zwykłym korzystaniem z dróg.

Przysłowiowe „schody” zaczynają się, gdy przy naszej drodze ktoś zaczyna budować nowy dom. Zwykle dalej, niż obecnie stojące domy, bo nasze miejscowości mają tendencję do „rozrastania się” w stronę miejsc, gdzie wcześniej były tylko łąki i pola uprawne. Jak wiadomo, na plac budowy trzeba dowieźć samochodem ciężarowym materiały budowlane, niejednokrotnie wjeżdża ciężka koparka czy gruszka z betonem. I wtedy zaczynają się problemy. Wąskie drogi asfaltowe, nieprzygotowane do przejazdu dużego, bardzo ciężkiego sprzętu pękają na brzegach, drogi utwardzone lub gruntowe są doszczętnie zniszczone. Dochodzą do nas głosy oburzonych mieszkańców – tu połamano nowy asfalt, tu zasypano rów, tam znów przejeżdżający sprzęt wyrobił takie koleiny, że trudno przejść na piechotę, a co dopiero wjechać samochodem.

Oczywiście nie można nikomu zabronić budowania domu, jeśli do dyspozycji ma działkę budowlaną z dojazdem, uzyskał odpowiednie zezwolenia i ma na to środki. Każdy ma prawo mieszkania „na swoim”. Nie można takiej osobie zabronić dowiezienia materiału czy wjazdu ciężkiego sprzętu, jeśli uniemożliwiłoby to jej prowadzenie robót. Nawet, jeśli droga taka ma na co dzień ograniczenie tonażu, osoba wykazująca, że ma pozwolenie na budowę, dostanie zgodę na wjazd ciężkim sprzętem. Jednak nie powinno działać to na zasadzie „mam pozwolenie, jeżdżę, niszczę drogę i nie obchodzi mnie co dalej, bo to nie moja droga, tylko gminna”. Każdy, kto uszkodzi drogę na skutek wjechania ciężkim sprzętem, powinien przywrócić ją do stanu pierwotnego.

W tym momencie pojawia się kolejny problem – jak udowodnić, że sprzęt jadący do konkretnej osoby uszkodził drogę? Jeśli problem zgłosimy „po fakcie”, gdy dom już stoi, budujący mieszka, a droga została zniszczona – raczej trudno będzie wykazać winę budującego. Zwykle w takich przypadkach słyszy się krótkie „to nie ja”, „droga już wcześniej była zniszczona”, i nic nie można zrobić. Okrojony budżet gminy nie pozwala na wylewanie nowego asfaltu czy utwardzanie

dróg za każdym razem, kiedy ktoś postawi nowy budynek i zniszczy nawierzchnię, a budynków powstaje bardzo wiele i raczej nie zapowiada się, że nie będą powstawały kolejne. Świadczy o tym choćby ilość prośb o przekwalifikowanie działek innego przeznaczenia na działki budowlane.

Za usuwanie zniszczeń powinien odpowiadać ten, który zniszczył. Najłatwiej udowodnić winę, gdy osobę niszczącą spotkamy „na gorącym uczynku”. Nie należy bać się zgłaszać faktu, że nowy sąsiad raz po raz przejeżdża ciężką ciężarówką i łamie asfalt, zasypuje rów czy wyrabia koleiny. Ewidentnie świeże zniszczenia są łatwe do odróżnienia od starych uszkodzeń, wywołanych niekoniecznie jazdą ciężkim sprzętem. W naszej gminie zdarzały się już przypadki, że dzięki natychmiastowej reakcji mieszkańców osoba niszcząca drogę została zobowiązana do naprawy. I to uczyniła. W przypadku, gdy szkody zgłaszane są po jakimś czasie, egzekwowanie ich usuwania nie jest już łatwe – nie można nikogo posądzić o coś, na co nie ma się dowodów.

Warto pamiętać, że każda droga gminna służy dobru wszystkich mieszkańców. Zarówno tych, którzy przy drodze mieszkają „z dziada pradziada”, jak i tych nowych, nieraz przyjezdnych. Dyskomfort korzystania z uszkodzonej drogi będzie taki sam dla nowego i dotychczasowego mieszkańca. Może się zdarzyć, że zimą pług nie odśnieży dojazdu do nowego domu, bo droga nie będzie nadawała się do przejazdu. Wtedy będzie można mieć pretensje do siebie... Ale kto sam przed sobą będzie potrafił się przyznać – to ja zniszczyłem? Nie każdy. Nie każdy też kwapi się z własnej woli do usuwania zniszczeń, które poczynił. A powinien, bo skutki korzystania z uszkodzonej drogi odczuje prędzej, niż mógłby się spodziewać.

Dbajmy o dobra, które mają służyć na wszystkim. Nie bójmy się zgłaszać faktu, że cokolwiek przeznaczonego dla całej społeczności jest zniszczone – nie tylko droga. Także przystanek autobusowy, elewacja szkoły, infrastrukturę sportową... Nikt nigdy nie powie niszczącemu, kto poinformował o fakcie niszczenia. Nie ma czego się bać. To nie jest donosicielstwo – to dbałość o dobro wspólne, o interes nasz, jak i tego, który niszczy. W tym miejscu bardzo pasuje hasło policyjnej kampanii – „Nie reagujesz – akceptujesz!”, czyli przechodząc obojętnie, dajesz przyzwolenie na dalszą dewastację. Pamiętajmy o tym.

(UG)

Kilka dobrych rad przed akcją zimowego utrzymania dróg

Przed nami zima. Coraz bliżej do pierwszych mrozów i śnieżnych dni. Z pierwszym śniegiem wyruszą w teren pługi, aby umożliwić Państwu dojazd zarówno do, jak i z posesji. Aby cała akcja zimowego utrzymania dróg przebiegała sprawnie, zwracamy się z gorącą prośbą o zastosowanie się do poniższych rad.

1. Po pierwsze i przede wszystkim nie parkujemy samochodów na poboczu drogi. Drogi gminne zwykle są wąskie, ich szerokość często nie przekracza 3m. Wjazd pługa na drogę zastawioną samochodem nie będzie więc możliwy. Kierujący pługami będą zgłaszać przypadki, przy których posesjach droga notorycznie jest zastawiona samochodem.
2. Usuńmy gałęzie, które z drzew i krzewów rosnących w naszych ogrodach wystają na drogę. Gałęzie takie nie tylko ograniczają widoczność prowadzącemu pług, ale także stwarzają niebezpieczeństwo uszkodzenia sprzętu odśnieżającego.
3. Zamykajmy bramy – czasem zdarza się, że skrzydła bramy otwarte w stronę drogi również blokują przejazd pługa.
4. Uprzątnijmy z pobocza drogi lub przesunijmy w inne miejsce wszelkie sprzęty, które również mogą utrudnić przejazd pługiem. Dotyczy to w szczególności maszyn rolniczych, wozów, czasem zostawianych przy krawędzi drogi.
5. Pilnujmy swoich zwierząt – ich wypuszczenie na drogę również może utrudnić przejazd pługa. Żaden kierujący nie chce zrobić krzywdy zwierzęciu. Zatrzymanie pługa (czy choćby samochodu osobowego) w połowie drogi - ze strachu przed potrąceniem zwierzęcia, szczególnie jadąc pod górę, może skończyć się problemem z wyjazdem.
6. Odsuwajmy się z drogi, idąc pieszo i widząc nadjeżdżający pług. Pozwólmy odśnieżyć drogę na całej możliwej szerokości. Choć większość z wymienionych wyżej informacji może wydawać się „oczywistymi oczywistościami”, niektórzy nie zdają sobie sprawy z ich powagi. Rady zostały sformułowane na podstawie zgłoszeń zarówno odśnieżających, jak i mieszkańców mających problem z przejazdem w czasie szczególnie trudnych warunków na drogach. Weźmy je sobie do serca, dbając o własne bezpieczeństwo i wygodę.

(UG)

Most w Juszczyńie już przejezdny!

W piątek 9 grudnia 2016r w Juszczyńie Starosta Żywiecki Andrzej Kalata dokonał uroczystego odbioru wyremontowanego obiektu mostowego.

Dotychczas istniejący most znajdował się w złym stanie technicznym i nie posiadał odpowiednich parametrów użytkowych, dlatego konieczne było jak najszybsze przeprowadzenie jego przebudowy.

Przebudowa polegała na rozbiórce istniejącego ustroju nośnego oraz filara nurtowego, a następnie budowie jednoprzęsłowego ustroju nośnego uwzględniającego poszerzenie przekroju użytkowego na obiekcie (poszerzenie jezdni z 5,00 m do 5,50m, wykonanie jednostronnego chodnika oraz wyniesionego pobocza technicznego). W ramach inwestycji dokonano również korekty niwelety obejmującej obiekt mostowy oraz obustronne dojazdy.

Nowy obiekt wykonany został na klasę obciążenia „A” - 50 ton. (wg PN-85/S-10030), w związku z czym ze stałej organizacji ruchu zostaną usunięte ograniczenia tonażowe do 8 ton dla użytkowników.

Wykonawcą inwestycji była Firma Eurovia Polska S.A. Bielany Wrocławskie, a wartość zadania wyniosła 736.572,83 zł brutto – zadanie finansowane z budżetu Powiatu Żywieckiego oraz współfinansowane z Subwencji Ogólnej Budżetu Państwa.

W odbiorze mostu uczestniczyli, między innymi: ks. Andrzej Zawada, Poseł na Sejm RP Kazimierz Matuszny, Członkowie Zarządu Powiatu Żywieckiego, Radni Powiatu Żywieckiego, Radni Rady Gminy Radziechowy-Wieprz, Sołtys sołectwa Juszczyńa, zaproszeni goście, przedstawiciele Firmy Eurovia Polska S.A. oraz okoliczni mieszkańcy.



Wyróżnienia w wojewódzkim konkursie dla Przybędzy i Juszczyńy!

Gmina Radziechowy-Wieprz już po raz kolejny wzięła udział w konkursie organizowanym przez Urząd Marszałkowski „Piękna wieś województwa śląskiego”.

W tym roku w szranki z Gminami z całego województwa śląskiego stanęły sołectwo Przybádza, walcząc o miano najpiękniejszej wsi oraz Juszczyńa w kategorii najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje.



Komisja konkursowa, która odwiedziła nas w lipcu tego roku, przyznała obu sołectwom wyróżnienia - co jest dla Gminy wielkim zaszczytem.

Dzięki ogromnej pracy społeczności lokalnej nasza Gmina jako jedyna otrzymała nagrody w dwóch kategoriach.

W dniu 24 listopada 2016r. w Sejmie Śląskim odbyło się uroczyste wręczenie pucharów oraz listów gratulacyjnych wszystkim zwycięzcom.

Radziechowy-Wieprz: Jubileusz wieloletniego pożycia małżeńskiego

W dniu 23 listopada 2016 r., pary małżeńskie z Gminy Radziechowy – Wieprz obchodziły jubileusz 50, 60 i więcej niż 60 lat pożycia małżeńskiego.

Uroczystość ta została poprzedzona mszą świętą w kościele Nawiedzenia NMP w Juszczyńcu, którą odprawił ks. proboszcz Andrzej Zawada.

Po mszy świętej Jubilaci udali się do Budynku Kulturalno – Oświatowego w Brzuśniku, gdzie Złotym Jubilatom wręczono medale, które na mocy Ustawy z dnia 16 października 1992 r., zostały przyznane przez najważniejszą osobę w naszym państwie – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że na żaden medal nie pracuje się tak długo – przeszło 18250 nocy i dni!

Wręczenia medali dokonał Pan Maciej Mika Wójt Gminy Radziechowy – Wieprz przy asyście Pana Piotra Pielki Przewodniczącego Rady Gminy Radziechowy – Wieprz.

Uroczystą ceremonię poprowadziła Pani Jolanta Twardysko Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Radziechowy – Wieprz.

Po oficjalnej części tradycyjnie odśpiewano „Sto lat”. Dostojni Jubilaci i goście, którzy przybyli na imprezę, zostali ugoszczeni przepysznym obiadem przygotowanym przez KGW w Brzuśniku. Tak nieprzeciętnej imprezie towarzyszyły muzyka i śpiew wykonywane przez członków zespołu „Grojcowianie” i Pana Mariana Wrzeszcza.

Było radośnie i dużo się działo, tańczono i śpiewano. Z twarzy Jubilatów na przemian tryskała radość i wzruszenie.

Kochani Jubilaci – piękny wzorce cudownego pożycia małżeńskiego, dziękujemy Wam za przykład, który w obecnych czasach jest tak budujący.

Życzymy, abyście razem ze swymi współmałżonkami jeszcze długo mogli się cieszyć wspólnym życiem, oderwanym od bólu i codziennych trosk.

J.T.



50-lecie małżeństwa świętowali: Maria i Piotr Duraj, Anna i Stanisław Ficoń, Czesława i Stanisław Gluza, Anna i Stanisław Janik, Anna i Eugeniusz Kaliciak, Stanisława i Jan Kania, Maria i Alojzy Kliś, Krystyna i Wiesław Kozyra, Maria i Stanisław Kubera, Marianna i Jan Matlak, Władysława i Edward Piątek, Krystyna i Karol Polak, Krystyna i Kazimierz Płonka, Aniela i Stanisław Słapa, Zofia i Antoni Świniańscy, Krystyna i Wojciech Wojtyła.



60 i więcej lat małżeństwa świętowali: Maria i Michał Bąk, Maria i Sylwester Homa, Anna i Henryk Balion, Aniela i Władysław Błachut, Czesława i Jan Dędys, Anastazja i Władysław Kupczak, Maria i Stanisław Miśkiewicz, Maria i Franciszek Pasierbek, Bronisława i Stefan Stolarczyk, Maria i Franciszek Świniańscy, Helena i Jan Jagosz, Maria i Wiktor Pawlus, Władysława i Emil Skrzypek, Franciszka i Michał Nowak.



Uroczystość nadania imienia oraz 90-lecia Przedszkola im. Władysława Pieronka w Radziechowach

30 października 2016 r. miała miejsce uroczystość nadania imienia oraz 90-lecia Przedszkola im. Władysława Pieronka w Radziechowach. Organizatorami uroczystości byli: dyrektor, pracownicy, wychowankowie wraz z Radą Rodziców Przedszkola im. Władysława Pieronka w Radziechowach, Maciej Mika - Wójt Gminy Radziechowy-Wieprz oraz Ks. Dziekan Piotr Pokojnikow - Proboszcz Parafii Radziechowy.

Ta podniosła uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą pod przewodnictwem JE Księdza Biskupa Tadeusza Pieronka. Oprawę muzyczną i góralską atmosferę Mszy Św. zapewnili „Mali Grojcowianie”. Następnym etapem uroczystości było złożenie przez delegację przedszkola kwiatów na grobie Patrona Władysława Pieronka i jego małżonki na cmentarzu parafialnym w Radziechowach oraz odsłonięcie tablicy z nową nazwą przedszkola na budynku siedziby przy ul. Świętego Marcina i przemarsz z pocztami sztandarowymi do Domu Ludowego w Radziechowach, gdzie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Władysława Pieronka. Następnie goście przeszli do sali Domu Ludowego, gdzie uczestnikom uroczystości została przybliżona postać Patrona i historia przedszkola w Radziechowach.

„Władysław Pieronek uczynił wiele dla zachowania tradycji i historii Radziechów. Naszą powinnością jest kontynuowanie jego dzieła i zachowanie pamięci o Nim.” –tak brzmiały słowa dyrektora przedszkola Małgorzaty Kasperek podsumowujące prezentację o życiu Patrona przedszkola.



Szczególnych wzruszeń rodzinie Patrona i pozostałym gościom dostarczyła scenka z życia rodu Pieronków „Letnisko w Radziechowach”, której akcja rozgrywa się w 1938r. oraz recytacja wierszy autorstwa Władysława Pieronka. Było też wspólne odśpiewanie hymnu „Hej chłopcy juhasi!” oraz tańce i przyśpiewki góralskie w wykonaniu dzieci. A wszystko to przy akompaniamencie kapeli Zespołu „Grojcowianie”. Zaproszeni goście i pracownicy przedszkola zostali obdarowani pamiątkowymi albumami. Nie zabrakło też wspólnego poczęstunku.

Organizatorzy uroczystości serdecznie dziękują Rodzinie Patrona w osobach: JE Ks. Biskup Tadeusz Pieronek (syn), Mieczysław Pieronek (syn) z żoną Barbarą, Czesława Matlak (córka), Tadeusz Matlak (wnuk) z żoną Jadwigą i synem Michałem, Agnieszka Świstuń (wnuczka) z mężem Lesławem, wszystkim przedstawicielom instytucji i gościom, którzy uświetnili swoją obecnością uroczystość, a także tym wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji uroczystości. Mamom przedszkolaków dziękujemy za upieczone ciasta, pracownikom obsługi przedszkola za przygotowanie poczęstunku, wychowawczy-



niom za perfekcyjne przygotowanie dzieci do występów i dekorację przedszkola, a Zespołowi Regionalnemu „Grojecowanie” za współtworzenie piękna tego niezwykle ważnego dla społeczności radziechowskiej wydarzenia



Podziękowania dla sponsorów: ETNO Bank Spółdzielczy Radziechowy- Wieprz, Firma Delphi Oddział w Jeleśni, Firma Żywiec Zdrój, Studio Florystyczne „Tuberoza” Agnieszka Piecuch, Zakład Automatyki Przemysłowej Andrzej Ozimiński, Pasieka Radziechowska Barć Tadeusz Ozimiński, Zagroda Agroturystyczna „Końska Dola”, Koło Gospodyń Wiejskich w Radziechowach, Ewa i Michał Górny, Anna i Grzegorz Marek, Halina i Stanisław Jakóbczykowie, Lucyna i Paweł Roczyzna, Tadeusz i Jadwiga Matlakowie, Mirosław Jarco, Ilona i Robert Naglik, Edward Jurkiewicz.

Publikacje na temat wydarzenia:

<http://www.grojecowanie.org/post/nadanie-imienia-wladyslawa-pieronka-przedszkolu-w-radziechowach,1416.html>

<https://www.youtube.com/watch?v=W0BN25Ia364&feature=youtu.be>

https://photos.google.com/share/AF1QipUj9ic3JEIn_Fs3h32SD-MJAzXzb92GFOmw0FOJZk8nnIQMZYkP0ycwTm6WZLyg?key=e-EpTQIJWSlp0MGZtLXBtYms3TmVPVjFvYTRrdktB

<http://www.etnobank.pl/aktualnosci/343-nadanie-imienia-wladyslawa-pieronka-przedszkolu-w-radziechowach.html>

<http://przedszkoleradziechowy.szkolnastrona.pl/index.php?p=m&id-g=mg,25,566>

Małgorzata Kasperek- dyrektor Przedszkola im. Władysława Pieronka w Radziechowach



Podziękowanie

W tym szczególnym przypadku podziękowanie, to nie zwykła powinność, ale potrzeba serca.

Wydobycie z zapomnienia osoby naszego Ojca, pokazanie rodakom i osobom publicznym spoza gminy Jego wielorakich dokonań, a w szczególności uhonorowanie nazwaniem Jego imieniem Przedszkola w Radziechowach nie jest zwykłym wydarzeniem.

Podziękować winniśmy wielu osobom, w pierwszej kolejności Pani Dyrektor Małgorzacie Kasperek, która wraz z Radą Pedagogiczną i Radą Rodziców Przedszkola wystąpiła z pomysłem realizacji „Historii Rodu Pieronków” w ramach projektu edukacyjnego „Przodków wiary, przodków gwary niechaj strzeże młody, stary”.

Inicjatywa znalazła finał w uchwale Rady Gminy Radziechowy-Wieprz, nadającej Publicznemu Przedszkolu w Radziechowach imię Władysława Pieronka.

Dziękujemy Panu Przewodniczącemu Rady Gminy Piotrowi Pielu oraz wszystkim Państwu Radnym za jednomyślność decyzji.

Zwieńczeniem była uroczystość w dniu 30 października 2016 roku. Uroczysta Msza Święta, odsłonięcie tablicy, paradne przejście do Domu Ludowego z sztandarami, śpiewem i orkiestrą, gdzie referat Pani Dyrektor urozmaiciły występy muzyczno-wokalne zespołu „Grojecowanie” i występy dzieci.

Serdecznie dziękujemy za udział w uroczystości:

- pocztom sztandarowym Związku Podhalan, Ochotniczej Straży Pożarnej, Zespołu Szkół im. Stanisława Gawlika, Stowarzyszenia Górników Emerytów i Rencistów „Gwarek”,
- przedstawicielom władz państwowych i samorządowych: Pani Poseł Małgorzacie Pępek, Panu Wójtowi Maciejowi Mice,
- władz oświatowych: Pani Wicekurator Ilonie Włoch, dyrektorom placówek oświatowych z terenu gminy Radziechowy-Wieprz
- przedstawicielom organizacji i stowarzyszeń: Panu Stanisławowi Lizakowi i Panu Władysławowi Motyce przedstawicielom Związku Podhalan, Panu Tomaszowi Klisiowi Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej, Pani Jadwidze Koźlik Prezes Koła Gospodyń Wiejskich, delegacji z Nadleśnictwa Węgierska Górka.

Szczególnie serdecznie dziękujemy Księdzu Dziekanowi Piotrowi Pokojnikowowi, wraz ze Współpracownikami za życzliwość i wsparcie na każdym etapie realizacji projektu, a przede wszystkim za uroczystą Mszę Świętą, uświetnioną śpiewem i muzyką zespołów „Grojecowanie” i „Mali Grojecowanie”.

Kierownictwu zespołów Państwu Jadwidze i Markowi Juraszom, oraz Pani Brygidzie Murańskiej bardzo serdecznie dziękujemy

**bp Tadeusz Pieronek
Mieczysław Pieronek**

BŁĄKAJĄCE SIĘ PSY NALEŻY ZGŁASZAĆ TAKŻE POLICJI!

Po konsultacjach przeprowadzonych z przedstawicielem komisariatu policji w Węgierskiej Górcie informujemy, że mimo braku możliwości zwiększenia liczby patroli w naszej okolicy mieszkańcy, którzy zgłoszą wolno biegające psy policji mogą liczyć na wsparcie!

Przy zgłoszeniu należy podać do kogo prawdopodobnie pies należy oraz gdzie jest widywany. Dzięki tym informacjom policja będzie mogła podjąć działania, które skutkuje mandatami dla właścicieli zwierząt.

Policja poinformowała, że dzięki podobnym działaniom w ostatnim czasie zostały wypisane 3 mandaty dla właścicieli wolno biegających psów.

„Bądźmy wrażliwi na innych” - akcja w Zespole Szkół w Wieprzu

To tytuł programu, który od wielu lat jest realizowany w naszej szkole. Pomysłodawca mgr Jolanta Kuś corocznie zaprasza na warsztaty gości, którym leży na sercu dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka.

W dniu 2 grudnia 2016 roku nasi uczniowie mieli okazję zapoznać się z tematyką „Czad i ogień - obudź czujność”, którą przedstawił aspirant sztabowy Marek Tetlak.



Pani kapitan Irena Ruchała ze Straży Granicznej omówiła z kolei problem uchodźców oraz handlu ludźmi.



Zdajemy sobie sprawę z tego, że góry są nie tylko piękne ale i groźne, mimo to nie wszyscy potrafimy odpowiednio zachować się podczas górskich eskapad. O tym co nas czeka i jak zapewnić sobie bezpieczeństwo w zmieniających się warunkach pogodowych w górach, mówił pan Bartosz Wróbel, przedstawiciel GOPR - u.



Na spotkaniach zostały także podjęte tematy, często uważane przez rodziców za tabu, a które mają kluczowe znaczenia dla właściwego rozwoju i wychowania młodzieży. Pani mgr Joanna Zieleźnik przedstawiła temat „Od dziewczynki do kobiety”, a pani mgr Małgorzata Krzuś mówiła o rozwoju psychoseksualnym chłopców w okresie dojrzewania.



Realizacja programu „Bądźmy wrażliwi na innych” jest elementem edukacji pozalekcyjnej, dzięki której uczniowie mogą zdobywać różne umiejętności i wiadomości, zarówno o innych jak i o sobie, co pozwoli im w miarę bezboleśnie przygotować się do dorosłości, do bycia wartościowym i wrażliwym nie tylko na swoje potrzeby, ale przede wszystkim na potrzeby innych. Stawać się odpowiedzialnym człowiekiem obywatelskiego społeczeństwa.

W niedzielę 11 grudnia 2016 roku w Wieprzu odbył się WIEPRZAŃSKI JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Pogoda co prawda nie dopisała jednakże nie przstraszyła twórców pięknych ozdób świątecznych, kół gospodyń ze swoimi wyrobami, artystów lokalnych jak i gości. Łście świąteczną atmosferę zapewniła kapela Zespołu Regionalnego „Grojecowianie” przygrywając swoje kolędy i pastoralki, zaś gdzieś tam można było spróbować śledzika, ciasta, pasztetu czy aromatycznego grzańca. Dzieci robiły piękne i niepowtarzalne ozdoby choinkowe, a wraz z nimi bawiły się postacie z filmu Kraina Lodu.



Serdecznie wszystkim dziękujemy za przybycie, zapraszamy za rok i życzymy Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

GCKPT

UWAGA! ZMIANA STAWKI ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI!

Jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny – opłata wynosi: **9 zł** miesięcznie od mieszkańca.
Jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny – opłata wynosi: **19 zł** miesięcznie od mieszkańca.

UCHWAŁA NR XXXIII/198/16 RADY GMINY RADZIECHOWY-WIEPRZ z dnia 9 grudnia 2016 r.

Magia papieru



Dyrekcja i pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej Radziechowy-Wieprz dziękują za wspólny, 2016 rok. To był dla nas pracowity czas. Wiele spotkań, warsztatów, imprez. Nasz księgozbiór wzboga-



cił się o wiele nowości wydawniczych, a oferta poszerzyła o dodatkowe zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Nieustannie zapraszamy do współpracy i korzystania z naszej oferty.

Jednym z działań, które przeprowadziliśmy w 2016 roku przy współpracy z mieszkańcami był projekt „Magia papieru”. Projekt został dofinansowany w ramach Programu Działaj Lokalnie IX, wsparty przez sponsorów i wolontariuszy. W warsztatach rękodzielniczych wzięło w sumie udział prawie 50 osób. Powstały piękne przedmioty z papierowej wikliny, masy papierowej i ze wstążek. Na podsumowanie projektu spotkaliśmy się w Domu Ludowym w Wieprzu by podziwiać prace uczestników.

Zapraszamy do zgłaszania propozycji na kolejny rok działań. Życzymy wszystkim mieszkańcom Gminy Radziechowy-Wieprz wszystkiego najlepszego na zbliżający się rok. Zdrowia, pogody ducha i nieustannego rozwoju.

Kącik rolniczy

Róże

Nie bez przesady nazwane królowymi kwiatów. Ale żeby były piękne, zdrowe i ozdabiały nasze ogrody, wymagają też szczególnej pielęgnacji.

Wiele róż, które sklasyfikowano jako stare róże ogrodowe, jest bardzo odpornych na niskie temperatury, ale innym różom mieszańcowym, mrozy mogą wyrządzić duże szkody. Niemniej jednak nawet odmiany bardziej wrażliwe na mróz mogą przetrwać przy odrobinie ochrony przed zimą.

Przygotowanie do zimy rozpoczynamy od przzerwania nawożenia, tak aby spowolnić wzrost rośliny. Termin ten to około 15 sierpnia. Od 1 października już nie usuwamy przekwitniętych kwiatów, aby nie pobudzać roślin do wypuszczania nowych pędów.

Najczęściej spotykanym sposobem ochrony róż przed zimą jest kopczykowanie. Kopczyki najlepiej wykonać z gleby luźnej, wymieszanej z kompostem. Usypujemy je na wysokość kilkunastu

centymetrów. Na kopczyk nakładamy gałęzie z drzew iglastych.

Pamiętajmy, że róże przed zimą muszą być solidnie podlane. Ogrodnicy mają różne zdania jeśli chodzi o cięcie róż. Ale praktyka pokazuje, że jesienią nie przycinamy róż, usuwamy jedynie martwe gałęzie, zwiędłe kwiaty. Jeżeli liście porażone były przez czarną plamistość liści, to je usuwamy i palimy.

Cięcie róż przeprowadzamy raz w roku na wiosnę, najlepiej pod koniec

marca, przed ruszeniem wegetacji, kiedy rośliny są jeszcze uspione. Cięcie róż rabatowych i wielkokwiatowych jest zabiegiem niezbędnym, wpływa na wielkość, ilość oraz porę kwitnienia róż. Grube pędy skracamy do wys. 20-30 cm zostawiając 4-5 oczek na pędzie. Wiosną róże nawozimy, najlepszym nawozem jest obornik, ale nie świeży/ min. 6 miesięcy/

Od wiosny dbamy o to aby rośliny były zdrowe. Krzaki róż bardzo często

atakowane są przez czarną plamistość liści chorobę wywołaną przez grzyba. Objawami są plamy na liściach, przybierające barwę od brązowej po czarną. Chemiczne zwalczanie czarnej plamistości liści prowadzimy co 7-10 dni od momentu zauważenia pierwszych objawów następującymi środkami: Scare 250 EC, Brawo, Dithane Neo Tec, Amistar.

W roku bieżącym zaobserwowano mniejsze występowanie mszyc na różach, natomiast częściej występował

szkodnik koczerek różany. Żerowanie tego szkodnika rozpoznajemy po białych plamkach na liściach, których przybywa i liść wygląda jak posrebrzany. Szkodnika możemy zauważyć na dolnej stronie liścia. Zwalczanie stosujemy następującymi środkami: Karate Zeon 050 EC, Decis 25 EC. Wszystkie środki chemiczne stosujemy zgodnie z instrukcją znajdującą się na opakowaniu.

Doradca rolny Zofia Piecuch

„Od nitki do kłębka” ocalić od zapomnienia

Stowarzyszenie Wieprzanki zrealizowało projekt „Od nitki do kłębka”. Projekt uzyskał dofinansowanie w ramach Programu Działalność Lokalna IX. W ramach projektu odbyły się warsztaty obróbki runa



owczego oraz warsztaty szycia. Pani Jadwiga Kliś oraz pani Genowefa Pietraszko spotkały się w sumie z ponad 200 osobami, głównie z młodzieżą i z dziećmi. Każdy z uczestników miał okazję zmierzyć się z tradycyjnymi technikami takimi jak cerchanie, kręplowanie, przędzenie i filcowanie wełny. W użyciu były klasyczne kręple, motowidła i kołowrotki. Podczas warsztatów szycia



można było skorzystać ze starych bądź nowoczesnych maszyn. Każde spotkanie owocowało powstaniem wielu pięknych a także praktycznych przedmiotów. Podziękowania należą się zarówno sponsorom, bez których projekt by się nie odbył jak i dyrekcji, nauczycielom i uczniom szkół z Wieprza i z Brzuśnika. Zdjęcia z projektu można obejrzeć na stronie <https://www.fb.com/Stowarzyszenie-Wieprzanki>



Już teraz Stowarzyszenie zaprasza na Ferie w „Okrągłaku” w Wieprzu. Dzięki przychylności Pana Wójty Macieja Miki i radnych, pana Stanisława Orlińskiego i pana Czesława Matlaka, w czasie ferii zimowych budynek okrągłaka będzie ogrzewany, dzięki czemu panie ze Stowarzyszenia Wieprzanki będą mogły gościć dzieci i zapewnić im różne ciekawe formy spędzania wolnego czasu. Zapraszamy.



Maraton Beskidy - Po to się leci, po to się jedzie, po to się idzie... Po to się żyje

Czasem warto zrobić coś pozornie bez sensu. Warto odjąć dziecku od ust ostatnie tysiąc dolarów, kupić bilet na samolot, przelecieć siedem tysięcy kilometrów do Warszawy, dopaść busa na Zachodnim, dojechać późną nocą do Sandomierza, nie móc znaleźć własnej matki po ciemku w rodzinnym (dwudziestotysięcznym) mieście, zatem popierniczać z czerwonym walizkiem drogą koło sadu co w nim od zawsze straszy. Zjeść co bądź, paść spać by rano wsiąść w wiadome zrywane 323 i wyjechać we właściwym kierunku. Kluczyć trzy godziny do autostrady choć normalną drogą już by się prawie było na miejscu.

Będąc na autostradzie przegapić właściwy zjazd na Cieszyn, potem kluczyć w godzinach szczytu w ciemności kopalnianej (w końcu to Mysłowice) by znaleźć drogę do Pszczyny, zagotować chłodnicę, zablokować ruch na trasie do Tychów na zasadzie: albo mnie ratujecie albo nikt nie pojedzie. Uratowali!

Dojechać do Pszczyny, paść spać... i nie zasnąć: godzinę... dwie... trzy... cztery... a niech to szlag trafi, lepiej wstać i pojechać bo i tak z tego spania nic nie będzie! Umyć zęby, założyć wyjściowe galoty, i po ciemku modlić się by wczorajsza woda w chłodnicy nie zamarzła. Nie zamarzła. Nie zagotowała się. i... od tego momentu, wszystko jest cudem. Droga z Pszczyny przez Bielsko, jaśniejące nad Beskidem Żywieckim niebo i to przekonanie, że to co najgorsze - jest za nami. Bezsenna noc, cały zwiariowany zeszyły rok, choroby, długi, recesja i 50-tka na karku. Życie się prawdziwie właśnie zaczyna. I cudowne Skrzyczne w oddali.



A tymczasem zjeżdżam z autostrady i typowo dla mnie już wiem, że pomyliłam i zjechałam nie tam gdzie trzeba ale równie typowo dla mnie - pięknie. Pytam więc pana na stacji benzynowej - proszę pana, jak dojadę do Radziechów?

A wie pani... tu pani pojedzie na tę pętlę. Na stopie będzie pokazywać w prawo ale pojedzie pani w lewo, wjedzie pani na drogę szybkiego ruchu ale nie tak jak pani przyjechała tylko lekko w prawo chociaż bardziej w lewo, jak pani zobaczy taki zjazd to pani

nie zjedzie tylko pojedzie pani dalej aż będzie taki zjazd co go nie będzie widać....

A prościej się nie da?

- Prościej? To pojedzie pani tak - widzi pani to rondo? Pojedzie pani na nim prosto, potem będzie następne rondo, na nim też pojedzie pani prosto. Potem będzie następne rondo i pojedzie pani prosto i tą drogą prosto i zobaczy pani po prawej stadion w Radziechowach.

Pojechałam prościej.

Jak stara wyga od razu na parking pod kościół. Bo wiem jak bolą nogi jak się z domu ludowego człowiek czołga na parking przy stadionie.

Życie pięknieje z minuty na minutę; pędzę po pakietek ściskając pod pachą flaszkę syropu klonowego dla Edka a tu słyszę -EWKA!!!! -a z samochodu wychyla się najradośniejsza gęba Maratonu Beskidy doczepiona do najdłuższych szczudeł -Janusz! Dla samego tego, „EWKA!!!” - warto było dziecku obrabować skarbonkę. A potem to już nie wiadomo, czy się ustawiać do startu, czy się całować, czy w ogóle zrezygnować ze startu i się całować cały dzień. No nie, nie da się, Zbójnicy robią puk! z pukawek i trzeba iść.



Ja wiem, że czasem sprawiam wrażenie jakbym trzydzieści ultramaratonów przeszła tyłem i na jednej nodze. Prawda prawdziwa jednak jest taka, że jestem ciniąs.

Ale kto zabroni cieniaku na bogato żyć? W zasadzie to mnie coraz mniej interesuje co o mnie ludzie pomyślą. Jak wracam do Kanady, znajomi tubylcy po obejrzeniu miliona zdjęć - w tym mnie z Harnasiem na szczycie podium pytają: „Wygrałaś?!”

-No jasne, że wygrałam. W swojej kategorii wygrałam! I ta wygrana dostarcza mi energii do roztopów.

Ale do rzeczy, bo przecież jakoś to się z tym Maratonem Beskidy zaczęło.

Bacę poznałam jak to zwyczajowo pozna się bacę -na fejsie. Gdzieś w 2011. I zaczęła się przyjaźń - i niech mi nikt nie mówi, że nic dobrego nie ma z tego fejsa. Bacajest z fejsa! Maraton Beskidy jest z fejsa, Skrzyczne, bułki, Matyska i Harnaś - Wszystko z fejsa.



No więc zaczęła się przyjaźń - przycementowana koncertowym ochranem od Bacy za wjechanie mu w ogródek.

Pierwszy raz spotkałam się z Edkiem w 2013 - jeszcze wtedy nie wiedziałam jak się trzymać kij. Przyjechałam pokibicować Zbysz-kowi. Padłam Bacy rozanielona na ramię - i już mi tak zostało. I już wiedziałam, że wrócę. Tamtego, pierwszego dnia zjechałyśmy z dziewczynami trasę w te i we w tę, włożyłyśmy na Matyskę i zastygły w podziwie! Po takie rzeczy warto jechać z końca świata. Potem we wsi, na rogu koło domu ludowego czekałam i zachwyciłam się ubłoconymi, zakrwawionymi nieszczęśnikami z lepkiemi od błota tyłkami, na których zjeżdżali z mocno już płynnej Matyski - a jedynym ich ratunkiem przed złamaniem kręgosłupa było chwytanie się tarniny. Nie darmo Matyska to Golgota Beskidów.



I kiedy ich takich widziałam, ubłoconych jak nieszczęście, zdartych do krwi i dzwoniących cudem niewybitymi zębami to wiedziałam, że ja też tak chcę! Też tak muszę!! Tak na tyłku po błocie z Matyski zjechać.

I jeszcze coś: Warto było stać w deszczu w lichym płaszczku by pod koniec listopadowego, dżdżystego dnia usłyszeć od stania-

jącego się na nogach i dzwoniącego zębami w marznącej szarówce mężczyzny: Czy pani może mnie rozebrać? - No, ba!

Szkopuł w tym, że ja nadal nie wiem kto to był.

W następnym roku zadziwiłam kilku panów pytaniem: przepraszam, czy to pana w zeszłym roku rozbierałam za domem ludowym? No nic, któregoś roku go odnajdę.

No i w 2014 poszłam! Trasę przeszłam najdokładniej z całej ekipy. Z kilkoma momentami traumatycznymi, ale wciąż żyję, stoję, chodzę. Przeszłam całutki Maraton Beskidy — Ja, Ewka z Huty!



Weszłam na Skrzyczne, przedarłam się przez mgłę, kamienie, powalone drzewa, własna cieniznę, listopadowy deszcz przechodzący w mżawkę przechodzącą do szpiku kości. A potem gdy myślałam, że gorzej mi już być nie może... z szarówki wynurzyła się Matyska. No i miałam swoje wielkie zejście w błocie o którym tak marzyłam rok przed.



Pozostały buty pełne błota i krwi, pozłazone paznokcie u nóg, i to co przypląta pod powieki przed snem, wynurzające się z mgły szczyty Beskidów, krople deszczu na przydrożnych badylach i...



Bułki.

Otóż do Radziechów się jedzie po bułki. Bułki Sebastiana na Skrzycznym i na Matysce są legendarne. (Na Skrzycznym jadłam w 2014, na Matysce w 2015. W 2014 jak doszłam na Matyskę to już tylko ratownicy i strażacy stali). Można napchać cały plecak batonami energetycznymi ale bez bułek ani rusz. W zeszłym roku do bułki doczepił się koń. Magia po prostu.

Dookoła zrudziałe Beskidy, tarnina i inne krzaczyska na zboczach ustrojone w szkarłatne i granatowe kulki, a za mną idzie konik bo zwiął sobie i mu się nie śpieszy do domu, a mnie się nie śpieszy do nikąd. Tośmy sobie doszli razem na szczyt. Potem konik poszedł w swoją stronę, ja w swoją bo mnie na takich imprezach naprawdę się nie śpieszy.



Pięknie jest iść z ludźmi ale trzeba też czasem przejść kilka kympek (jak je nazywa Edek) samej ze sobą. I nie gadać nawet to siebie.

No i jest jeszcze:



Harnaś... A właściwie dwa: Pierwszy -nieszczęsny Harnaś -przepiękny, rzeźbiony specjalnie dla mnie. Przeleciał biedaczek ocean w klasie biznes z moja matką (ja pokornie leciałam z plebem), przeszedł pierwsze strażce graniczne w Kanadzie by... zostać przechwycony już przy ostatniej bramce na Torontońskim lotnisku -i -jako potencjalny nosiciel wrogich Kanadzie mikrobow - stracony w imię jej królewskiej mości Elżbiety II. Haranasia opłakiwała cała rodzina a organizatorzy Maratonu Beskidy obiecali, że następnym razem Harnaś będzie zaimpregnowany po kapeluszu.



I był. Ten drugi doleciał bezpiecznie i jest moim towarzyszem podróży po Kanadzie, był nad Niagarą, odwiedził Ottawę, widział Montreal. Zasłużył sobie. Za granicę go przezornie nie wożę

Nadchodzi kolejny listopad, szykuje się ekipa. Tym razem pełna trasa atakujemy Skrzyczne w pięknym stylu charakterystycznym dla tej ekipy, zaczynam wpadać w charakterystyczny dla siebie stan...ja, proszę państwa nie piję - Ja nie muszę pić, i tak połowę swego czasu na tej planecie chodzę jak nawalona.

Wiem, że mieszam pojęcia, lata, nieistotne, ludzie są ciągle ci sami, tacy sami i tylko coraz cudniejsi. Egzaltacja jest na miejscu, Za niecałe dwa tygodnie lecę po raz czwarty. I tak będzie za rok i za dwa - dopóki będzie Maraton Beskidy

Bo pamiętajcie: Baca i jego ludzie, bułki, zjazd na tyłku z Matyski:

Po to się leci, po to się jedzie, po to się idzie... Po to się żyje.

**Ewa Henry, Kanada
Zdjęcia:
Aneta Balcarek,
Zbyszko Ceglaiwasne**

II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking!

Po raz drugi w Radziechowach zostały rozegrane Międzynarodowe Mistrzostwa Polski na górskiej maratońskiej trasie. Początki tych zawodów sięgają roku 2009 kiedy to podczas II Maratonu Beskidy (najstarszy maraton górski w Polsce 1994) rozgrywany był Rajd Nordic Walking na tej samej trasie w szranki rywalizacji zgłosiło się 15 zawodników z kijami. W tym czasie nie zwracano jeszcze uwagi na technikę, jednak już wtedy jeden z zawodników został zdyskwalifikowany za bieg z kijami zamiast marszu. Od ubiegłego roku zawody rozgrywane są już jako oficjalne Mistrzostwa Polski z obsadą sędziowską nad którymi pieczę sprawuje PSNW ze swymi profesjonalnymi sędziami. Z roku na rok przybywa chętnych do udziału w tych ciekawych zawodach. Od dwóch lat dla mniej wytrwałych rajd nordic rozgrywany jest na 17 kilometrowej trasie, w którym może startować każdy i tu sędziowie nie pokazują kartek, jednak zwracają uwagę na prawidłowość pokonywania trasy. Trasa maratonu poprowadzona jest malowniczymi zakątkami Beskidów. Start zawodników ze względu na trudność trasy jak i dystans (pełny maraton 42,195 km) odbywa się na stadionie GKS Radziechowy – Wieprz o godzinie 8:00. Zawodnicy przemierzają się przez Radziechowy, gdzie już po 2 kilometrach znajduje się punkt żywieniowy obok siedziby RKB „BACA”. Pagórkowata trasa prowadzi polnymi drogami do Przybędzy, by po 5 kilometrach znów pojawić się w Radziechowach, gdzie na siódmym kilometrze usytuowany obok domu ludowego znajduje się kolejny punkt żywieniowy. Od tego momentu zaczynają się już coraz większe górki, najpierw podejście pod wapiennik, potem lekko z górki do gimnazjum w Twardorzeczu, gdzie znajdował się trzeci punkt żywieniowy, obsługiwany przez młodzież tutejszej szkoły. Na 11 km, trasy się rozchodzą, trasa VIII Rajdu Nordic Walking skręca w lewo



gdzie przez Radziechowską Kopę dochodzi do ronda, a następnie wszystkie trzy trasy łączą się i przebiegają przez Golgotę Beskidów. Natomiast trasa maratonu idzie w prawo i zaczyna się dosyć wymagającym podejściem pod Ostre, gdzie rozciąga się wspaniały widok na pasmo Beskidów. Na 13 km w przepięknej Dolinie Zimnika (złota Rzeka Polska) znajduje się kolejny punkt żywieniowy. Idąc wzdłuż potoku Zimnik na 15 km mamy punkt pomiaru czasu i praktycznie od tego punktu trzeba się wspinać na Skrzyczne 1257 m n.p.m. To tu u podnóża Skrzycznego na połowie dystansu maratonu znajduje się zdaniem zawodników najlepiej zaopatrzonego punkt żywieniowy w Polsce, który obsługuje Dyrektor Maratonu Beskidy Sebastian Dudek ze swoim Teamem. Po zdobyciu Skrzycznego zawodnicy mają prawie 8 km w dół piękną stokową trasą z widokiem na Tatry i całe Beskidy. Trasa ma charakter wahadłowy tak więc wracając do Doliny Zimnika znowu zaliczamy podejście od strony Ostrego i lekkie zejście w dół z kolei w Radziechowach trasa znowu, powoli zaczyna iść w górę. Wszyscy są przekonani że to już koniec gór, a tymczasem od ronda zaczyna się prawdziwa Golgota Beskidów, na której usytuowana droga krzyżowa pokonała już nie jednego mistrza maratonów. To w połowie tej Golgoty znajdował się ostatni punkt żywieniowy obsługiwany przez małżonków Danutę i Stanisława Maultz, w tym miejscu wytrwale oczekiwali oni na ostatniego zawodnika, który zjawił się tam już w całkowitej ciemności. Ze szczytu Matyski (610 mn.p.m.) to już tylko w dół przez słynne Góreczki Abramskie, gdzie zawodnicy próbują swoich umiejętności w ślizgu tylnym po błotnistej mazi. W tym roku po raz kolejny ten stromy odcinek trasy został zmodyfikowany. Z Matyski do mety przy domu ludowym to tylko 2 km, gdzie na zawodników oczekiwał Komandor Baca wraz z ekipą gratulując i wręczając medale.



W tym roku w II Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking, a będących zarazem najwyższymi punktowanymi zawodami w Ogólnopolskiej Lidze Mistrzów Nordic Walking (30 pkt) wystartowało 69 zawodników i tylko jeden ze względu na skurcze nie dojechał do mety, ale i dla Andrzeja Tylutkiego był to ogromny sukces dojazdu na Skrzyczne.

Wśród mężczyzn zwyciężył Marcin Michalec z Krosna z nowym rekordem trasy :4 h 49:16 wyprzedzając Andrzeja Diedziewicza Grodno (Białoruś) 5h 07:34 i Piotra Kordowskiego z Krakowa 5h 09 :12 . Wśród kobiet z tytuł MMP zwyciężyła Słowaczka Zuzanna Sukova Nowa Lesna 5 h 43:22 wyprzedzając Marzenę Spychałę z Białej 5 h 44:07 i Barbarę Marmurowicz Olschimke Katowice 5 h 48:19.

Głównym sponsorem tych mistrzostw był Hotel Zacisze z Ciśca, który ufundował dla Mistrzów Polski Voucher pobytowy dla dwóch osób na weekend. Ponadto pierwsze trójki otrzymały metrowe kielbasy Zakładów Mięsnych w Żywcu, puchary i nagrody rzeczowe, oraz dla Mistrzów Polski w poszczególnych kategoriach były białe czerwone koszulki z orłem i napisem Międzynarodowy Mistrz Polski w Maratonie Górskim NW. Mistrzami w poszczególnych kat. zostali ;

K-I Agata Banaszak - Zielona Góra, M-I Marcin Michalec - Krosno, K-II Paulina Ruta - Złotoryja, M-II Andrzej Dziedziewicz - Grodno, K-III Zuzanna Sukova - Słowacja, M-III Piotr Kordowski - Kraków, K-IV Beata Boczar - Zielona Góra, M-IV Andrzej Michalski - Sanok, K-V Emilia Czycz - Zielona Góra, M-V Edward Mucha - Limanowa, K-VI Aleksandra Raczyńska - Chorzów, M-VI Bogdan Thomalla - Zabrze.

Z kolei w VIII Rajdzie Nordic Walking na dystansie 17 km wystartowało 42 zawodników a ich kolejność na mecie była następująca wśród pań 1. Bogusława Kupibida - Katowice, 2. Angelika Stepczyńska - Łabiszyn, 3. Anna Gerle - Kotula - Katowice, mężczyźni 1. Krzysztof Duda - Mikołów, 2. Andrzej Stańczyk - Wola, 3. Adam Pietrasina - Żywiec.

Warto zaznaczyć że wśród 69 zawodników mieliśmy przedstawicieli czterech państw: Białorusi, Kanady, Słowacji i Polski. Na nasze mistrzostwa po raz kolejny przyleciała z Kanady Ewa Henry, leciała przez Istambu aby zameldować się w Radziechowach na czas. Były puchary, medale, plecaczki i koszulki z „Dziadkiem” Bacą dla każdego. Na mecie pyszny żurek zrobiony przez szefa kuchni Hotelu Zimnik, woda Żywiec Zdrój i napoje energetyczne, oraz jak na maratońską imprezę przystało piwo żywieckie

na mecie. Nagrody od Vikinga, Regaty, Hi-Tec, etixx. Vouchery Gościniec Halka, DW Orawcowa, Reksona, oraz Pensjonat Agro Dom Leśny. Puchary i nagrody wręczali Poseł Małgorzata Pępek, Wójt Gminy Radziechowy-Wieprz Maciej Mika i Komandor Edward Dudek. Po uroczystym wręczeniu nagród przy obficie zaopatrzonych stołach Koło Gospodyń Wiejskich z Radziechów zaserwowało uczestnikom zawodów i gościom, zupę z bóbinką i duszki po poczęstunku rozpoczęła się zabawa taneczna przy muzyce zespołu, która trwała do godz 24:00.

W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować całemu sztabowi biura zawodów na czele z Sędziami Głównymi Barbarą Góral Talik i Sławomirem Pilchem, Urzędowi Gminy Radziechowy-Wieprz z Wójtem Maciejem Miką i Sekretarz Jadwigą Górną, GCKPT Radziechowy-Wieprz, KGW Radziechowy-Wieprz, strażakom OSP, policji, straży granicznej, wolontariuszom, a przede wszystkim mojej kochanej całej rodzinie, bez udziału i zaangażowania Dudków ta impreza nie byłaby tak udana.

**Baca
Edward Dudek**



9 Maraton Beskidy i Mistrzostwa Polski w Górskim Maratonie NW: Rekordziści Miłosz Szczesniewski i Marcin Michalec

Uczestnicy dziewiątej edycji najstarszego w Polsce górskiego maratonu w tym roku zmagali się nie tylko ze swoimi ograniczeniami kondycyjnymi i słynnymi już skurczami na szczycie Skrzycznego, ale też ze śniegiem i bardzo silnym wiatrem, którymi powitał ich najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. Na deser, na ostatnich kilometrach maratonu musieli pokonać Golgotę Beskidów, czyli Matyskę. Na szczyt góry prowadzi droga krzyżowa którą biegnie trasa Maratonu Beskidy.

Zmęczeni zawodnicy muszą się zmierzyć z tym wyzwaniem zaledwie trzy kilometry przed metą. Prawie nikt już nie pamięta, kto przed laty powiedział o tej drodze: „widziałem płaczącego Jezusa i płakałem razem z Nim”, ale to zdanie cytują wszyscy. Myślę że jest w nim wiele prawdy.

Chociaż spora część trasy maratonu wiedzie po asfaltowych drogach, nie należy ona do łatwych. Pómetek na szczycie Skrzycznego i Golgota Beskidów na finiszu to jej główne „perełki”. W tym roku kolejną atrakcją były ścieżki rozdeptane przez stado owiec i oblodzone fragmenty trasy poniżej szczytu.

To impreza kultowa, o której ukończeniu marzy wielu, wielu też przyjeżdża tutaj, żeby zmierzyć się z własnymi słabościami. Wytrwale biegną i idą Baca Edward Dudek na mecie cierpliwie czeka na wszystkich, nawet na tych, którzy docierają tam sporo po zapadnięciu zmroku, siedem, osiem a nawet dziewięć godzin po starcie.

Na przeciwnym krańcu tej listy są ci, którzy walczą z rekordem trasy. Na poziomie 3:21 ustanowił go przed rokiem Wojciech Probst. W tym roku zawodnik próbował swój rekord poprawić, zakładając złamanie trzech godzin. Choć początkowo prowadził i trzymał się założonego tempa, tym razem się nie udało. – *Planowałem, ale się nie udało. Po pierwsze przeciążenie treningami, po drugie poczułem łydkę. Coś było nie tak. Woliałem zejść na 32 kilometrze, zanim stało się coś poważniejszego. Jestem zadowolony z tej decyzji* – powiedział nam po starcie.

– *Biegłem tutaj czwarty raz i uważam, że trudność trasy jest zawsze taka sama. Dzisiaj nie było niczego więcej. No, był śnieg, ale nie było super ślisko ani niebezpiecznie. Bardzo chciałem, żeby ktoś zszedł poniżej trzech godzin. Miłosz poprawił mój rekord, ale do trójki brakło mu chyba pół minuty. Cóż, mam plan na przyszły rok. Ale teraz już trzeba zejść poniżej 2h55' –* zadeklarował Probst.

Wojtek, który początkowo prowadził i jako pierwszy wbiegł na Skrzyczne, specjalnej nagrody premii za ten wyczyn nie przyjął, zrzekając się jej na rzecz drugiego na szczycie Roberta Farona. Ostatecznie na mecie pierwszy zameldował się Miłosz Szczesniewski, który wynikiem 3:00:36 ustanowił nowy rekord trasy. Drugi był Robert Faron (3:06:44) a trzeci Juzonis Egidijus z Litwy. Wśród pań zwyciężyła Sylwia Bondara (4:01:38) przed Katarzyną Piechulak (4:13:29) i Katarzyną Knapik (4:18:07).

WYNIKI 25. POSIADÓW GAWĘDZIARSKICH ORAZ 27. KONKURSU GRY NA UNIKATOWYCH INSTRUMENTACH LUDOWYCH

W dniu 20 grudnia 2016 Dom Ludowy w Wieprzu wypełnił się gawędziarzami i muzykami, którzy przybyli na uroczystą galę rozdania nagród w tegorocznym konkursie 25 Posiadów Gawędziarskich oraz 27 Konkursie Gry na Unikatowych Instrumentach Ludowych.

Uroczyste otwarcie gali w towarzystwie dźwięku trombity i dud dokonane zostało przez Pana Wójta Gminy Radziechowy-Wieprz Macieja Mikę. Przed rozpoczęciem konkursu zebrani goście mieli okazję wysłuchać przebiegu debaty oxfordzkiej traktującej o tym „Czy gwara jest potrzebna we współczesnym świecie?”. Ten jakże adekwatny dla zebranych temat przygotowany został przez młodzież z Zespołu szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. Marii Konopnickiej w Milówce.

Przesłuchania konkursowe odbyły się 12 i 13 listopada 2016 w Jeleśni i Milówce. Na ich podstawie wyłonieni zostali zwycięzcy. Poniżej przedstawiamy wyniki konkursu.



WYNIKI XXV Posiadów Gawędziarskich

Jury w składzie:

1. prof. Jadwiga Wronicz - kier. Pracowni Gwar Małopolskich IJP PAN
2. Waleria Prochownik - gawędziarka, autorka tekstów gwarowych
3. Janusz Legoń - krytyk teatralny, przewodniczący jury
4. Piotr Maron - Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, sekretarz komisji

wysłuchało 43 gawędziarzy, w tym:

- 15 dzieci do lat 12
- 12 wykonawców od 13 do lat 18
- 16 dorosłych (spisanych według kolejności alfabetycznej):

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia w 3 kategoriach wiekowych.

Kategoria dzieci do lat 12:

- I miejsce: Paweł Kukuczka z Koniakowa
 II miejsce: Stefania Zbijowska z Iłownicy i Kacper Murański z Bystrej
 III miejsce: Marlena Gibas z Pewli Ślemieńskiej i Mikołaj Kielbasa z Glinki

Wyróżnienie: Oliwia Hutyra z Szarego.

Kategoria młodzieży od 13 do 18 lat:

- I miejsce: Marta Szarzec z Wisły
 II miejsce: Jakub Jurzak z Suchej Beskidzkiej
 III miejsce: Justyna Urbaniec z Pewli Ślemieńskiej i Marcin Miech z Lesznej Górnej
 Wyróżnienie: Łukasz Kukuczka z Koniakowa.

Kategoria osób dorosłych:

- I miejsce: Dorota Gryglak z Rycerki
 II miejsce: Wiesław Pawlus z Wieprza oraz Maria Grzegorek z Juszczyny
 III miejsce: Jadwiga Hutyra z Rycerki Dolnej, Helena Sobel z Wieprza, Zofia Sordyl z Korbiewowa

Łączna wysokość nagród finansowych wynosi 2. 290 (Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej - 1. 390,-
 Starostwo Powiatowe w Żywcu - 700,-; Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni - 200,-)

WYNIKI XXVII Konkursu Gry na Unikatowych Instrumentach Ludowych

Jury w składzie:

1. dr Bożena Lewandowska - etnomuzykolog, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego-go, przewodnicząca jury
2. Jan Brodka - muzyk, folklorysta, kier. RZ Ziemia Żywiecka z Żywca
3. Bartek Rybka - muzyk, folklorysta z Koniakowa
4. Monika Teśluk - Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, sekretarz komisji

wysłuchało prezentacji 50 solistów i 14 kapel, w tym:

- 14 dzieci w kategorii wiekowej do lat 12
 - 14 wykonawców w kategorii wiekowej od 13 do 18 lat
 - 7 dorosłych instrumentalistów,
 - 5 multiinstrumentalistów do lat 12
 - 7 multiinstrumentalistów w kategorii wiekowej od 13 do 18 roku życia
 - 3 dorosłych multiinstrumentalistów
- a także:
- 3 kapel dziecięcych
 - 11 kapel młodzieżowych

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia we wszystkich kategoriach:

KATEGORIA DZIECI DO LAT 12

Soliści:

- I miejsca: Jan Barańczuk z Krzyżowej oraz Maciej Kubasiak z Suchej Beskidzkiej

II miejsce Łukasz Ficek ze Skawicy
 III miejsce Marek Klimczak z Pietrzykowic

Multiinstrumentaliści:

I miejsce: Aleksandra Juroszek z Jaworzynki
 II miejsce: Paweł Kukuczka z Koniakowa
 III miejsca nie przyznano

Kapele dziecięce:

I i II miejsca nie przyznano
 III miejsca Kapela dziecięca Mały Beskidek z Bielska-Białe oraz Kapela młodsza Grojcowianie z Brzuśnika

KATEGORIA DZIECI I MŁODZIEŻY OD 13 DO 18 LAT

Soliści:

I miejsce: Piotr Szczotka ze Złatnej
 II miejsce: Jakub Michalski z Milówki
 III miejsca: Daniel Talik z Milówki oraz Marek Ryt z Suchej Beskidzkiej

Multiinstrumentaliści:

I miejsca nie przyznano
 II miejsca: Dawid Murański z Wieprza, Łukasz Kukuczka z Koniakowa, Karol Wiercigroch z Milówki
 III miejsca Iwona Waluś ze Szczyrku oraz Kacper Legierski z Jaworzynki

Kapele młodzieżowe

I miejsca: Kapela Gajdosie z Cisowego oraz Kapela Fundacji Braci Golec z Łodygowic
 II miejsca: Kapela młodzieżowa dudziarska z Milówki, Kapela młodzieżowa Beskidek z Bielska-Białej, Kapela Duchac z Suchej Beskidzkiej
 III miejsce Kapela Młodych z Fundacji Braci Golec z Koszarawy

KATEGORIA INSTRUMENTALISTÓW DOROSŁYCH:

Soliści

I miejsce Przemysław Ficek z Jeleśni
 II miejsca nie przyznano
 III miejsce Wojciech Kubasiak z Suchej Beskidzkiej



Multiinstrumentaliści:

I miejsce Marcin Blachura z Żywca
 II miejsce Rafał Gluza ze Szczyrku
 III miejsce Antoni Gluza ze Szczyrku

Jury nie oceniało Edwarda i Władysława Byrtków, którzy w konkursie wystąpili w kategorii kapel dorosłych, która nie była ujęta w tegorocznym regulaminie.

Łączna wysokość nagród - 5. 450 zł (200 zł - Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni; 4.000 zł - Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej; 800 zł - Starostwo Powiatowe w Żywcu; 450 zł - Gminne Centrum Kultury, Promocji i Turystyki Radziechowy-Wieprz)

W trakcie uroczystej jubileuszowej gali nie zabrakło także tortu, który podkreślał wyjątkowość tego 25-tego już spotkania.

Organizatorem konkursów był Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej. Współorganizatorami konkursów byli: Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni; Gminny Ośrodek Kultury w Milówce; Gminne Centrum Kultury, Promocji, Turystyki Radziechowy-Wieprz; Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Grojcowianie w Wieprzu oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Jeleśni, Milówce, Wieprzu i Brzuśniku.

(GCKTP)



Pieczenie świątecznych pierników

Gminna Biblioteka Radziechowy Wieprz filia w Bystrej w dniu 2 grudnia zorganizowała pieczenie świątecznych pierników. Nasi najmłodsi czytelnicy wyśmienicie się bawili podczas wyrabiania i wałkowania ciasta. Jednak największą uciechę dała im, że tak powiem „degustacja”, która w znaczny sposób uszczupliła ilość pierników do dekoracji. Zdobienie ciasteczek odbyło się 5 grudnia. Dzieci z wielkim zapałem i cierpliwością wykonywały tak ciężką i „słodką” pracę. Na efekty nie trzeba było długo czekać, już po chwili spod rąk dzieci wychodziły istne arcydzieła, które będą zdobić naszą Biblioteczną choinkę.



(M.B., fot. A.B.)



Andrzej Murański

BACA PROGNOZUJE - Styczeń 2017 r.

Początek miesiąca powinien być pogodny i mroźny zwłaszcza przy wiatrach ze wschodu lub północnego zachodu. A wiatr z południowego zachodu przyniesie nam opady śniegu (lokalnie mogą być dość duże) miejscami deszcz lub śnieg z deszczem. Temperatury w pierwszej połowie powinny być raczej łagodne, dominować będzie aura zmienna i mniej przyjemna. Dopiero w drugiej i trzeciej dekadzie stycznia powinno być słonecznie i mroźno. Bardzo mroźno powinno być nocą zwłaszcza przy bezchmurnym niebie. Dużo nieprzyjemnych wiatrów i zamieci. Opady śniegu jeżeli się pojawią to więcej lub mniej to jest zależne od tego gdzie latem było więcej grzybów). Wtedy tam będzie więcej śniegu. I tak do końca miesiąca będzie zimno i chłodno.

Rok 2017 - według astrologów – będzie pod wpływem słońca. Będzie to rok pomyślny dla zdrowia ludzi i zwierząt. Ludzie urodzeni pod tym znakiem są wspaniałomyślni odznaczają się zdrowiem i długim życiem, osiągają też wysokie stanowiska. To rok pomyślny dla rolników, pogody i urodzajów. Przeważnie jest ciepły słoneczny i upalny. Sporadycznie pojawiają się wielkie i ulewne deszcze, gwałtowne burze z grzmotami i gradem. Możemy też się spodziewać lokalnych podtopień i powodzi.

Wiosna będzie umiarkowana i przyjemna. A lato upalne i ciepłe, a także suche z burzami. Jesień też ładna, sucha i pogodna. Przewiduje się duże zbiory owoców i jarzyn.



Idzie Zima

*Idzie zima biło pani.
Zaprzygnięte piykne sani
Białe konie ciągną chodnie
Siedzi same. Jej wygodnie!*

*Sniyg się sypie ji łobroco,
Światem krynci – nie beleco
Chojnie ci go chybie zima,
Caluśki świat – jak pierzyna.*

*Mroz łokropny, kiejby małpa,
Zatrzymuje ludzi w ik chałupak,
Syby maze w palmy, kwiotki.
Každy wcisko się w kabotki.*

*Już gazduje zima w groniach.
Zziobnine kuli smrocki,
Gowiedź co zjeś suko w pniokach.
Potok zdo sie sboji w krzkach.*

*Ino w chałpak ka som ludzie,
Ciepły dym ku grapom idzie.
I tu pieca grzeją zadki,
Bajq, płotq – stare godki.*

Andrzejki

*Wszystkim Andrzejom małym i dużym
Przyszłość szczęśliwie dzisiaj się wróży:
Nikt ich radości nigdy nie zburzy
Zawsze fortuna będzie im służyć*

*„Być albo mieć” – oto jest pytanie.
Každy Andrzej zna odpowiedź na nie
Bo wiadomo przecież: „być Andrzejem –
To się musi równać: mieć nadzieję.
Wszyscy znają prawdę oczywistą,
Że jest Andrzej zawsze optymistą.*

*Gdy ma Andrzej imieniny
Nocą leją wosk dziewczyny
Nie potrzeba nawet złamanej kopiejki
By dostatek sobie wywróżyć w Andrzejki.*

*Andrzejowie to magicy –
Dla mnie nie ma tajemnicy.
A ponadto z nich wróżbici
Są przeważnie znakomici
I genialni czarodzieje
Zatem warto być Andrzejem,
Skoro Andrzej ma zalety,
Doceniane przez kobiety*

*Andrzej żyj nam sto lat
Niech ci rodzina dzieci wnukowie
Sąsiedzi i cała wieś nigdy nie zapomni*

(Mieczysław Polak
dla Andrzeja na imieniny
30 XI 2010 r.)

WYNIKI KONKURSU MAPA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA 2016

Prezentujemy wyniki konkursu, w którym ocenialiśmy najlepiej wykonane mapy i makiety naszej gminy, które poprowadzić miały do waszych domów Świętego Mikołaja:

PRZEDSZKOLE

MIEJSCE I

Łucja Szczotka (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Alicja Majcher (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)

MIEJSCE II

Emilia Jachowicz (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Jan Worek (ZSP w Przybędzy, 6 lat)

MIEJSCE III

Emilia Biela Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Julia Dyczek (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Paweł Gawron (Przedszkole Bystra)
Filip Milos-Sobolewski (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)

WYRÓŻNIENIA

Milena Kaliszewska (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Weronika Kubica (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Maciej Pawlus (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Oliwia Piecuch (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Ksawery Fijak (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Aleksandra Jachowicz Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Wiktoria Wiewióra Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Leon Górny (Oddział Przedszkolny w Brzuśniku)
Maja Sałamun (4 lata)
Maja Gruszecka (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Malwina Wróbel (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Daria Figura (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Emilia Krzysiak (ZSP w Przybędzy, 5 lat)
Franciszek Kozieł (ZSP w Przybędzy, 6 lat)
Wiktoria Konieczek (ZSP w Przybędzy)
Michał Mocek (ZSP Przybędza)

Amelia Rybarska (ZSP Przybędza)
Karolina Pawlus (Przedszkole Publiczne w Wieprzu)
Weronika Śliwa (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Antoni Kupczak (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Wojciech Sosna (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)
Dominika Wojtyła
Szczerpan Roczyna (Przedszkole im. W. Pieronka w Radziechowach)

KLASY I-III

MIEJSCE I

Oliwia Mitreğa (ZS im. ks .prał. S. Gawlika w Radziechowach)
Lena Dawid (SP im. ks .J. Twardowskiego w Brzuśniku)

MIEJSCE II

Karol Suchodolski (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)
Natalia Błachut (ZS im. ks .prał. S. Gawlika w Radziechowach)
Nikoła Dziedzic (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)
Julita Figura (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)

MIEJSCE III

Karolina Miniewicz (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)
Aleksandra i Julia Kupczak (ZSP im. Jana Pawła II w Bystrej)
Ewelina Kłusak (ZSP w Przybędzy)
Łukasz Jagosz (ZS im. ks .prał. S. Gawlika w Radziechowach)

KLASY IV-VI

MIEJSCE I

Jakub Pytel (ZSP im. Franciszka Polaka w Juszczyźnie)

MIEJSCE II

Pająk Konrad (ZS im. J.Klicha w Wieprzu)
Konrad Biegun (ZS im. J.Klicha w Wieprzu)
Wiktoria Motyka (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)

MIEJSCE III

Milena Sobala (ZS im. J. Klicha w Wieprzu)
Wanda Kaczorowska (ZSP im. Franciszka Polaka w Juszczyźnie)
Kupczak Martyna (ZSP im. Franciszka Polaka w Juszczyźnie)

Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom!
Dziękujemy także dzieciom, które wykonywały prace samodzielnie!
Rozdanie nagród dla laureatów konkursu odbyło się we WTOREK 20
GRUDNIA 2016 o godzinie 11.00 w Urzędzie Gminy Radziechowy-
-Wieprz.

GCKPT



Gimnazjum z Juszczyny w Holandii z projektu Erasmus +



W dniach od 5.11.2016 do 12.11.2016 ośmioro uczniów z Gimnazjum z Juszczyny pod opieką nauczycieli Edwarda Szczyrka i Katarzyny Kaczorowskiej uczestniczyło w wyjeździe do Holandii w ramach projektu Erasmus+.



Pobyt uczniów związany był z realizacją projektu „Żyj zdrowo w zdrowym środowisku”, który Gimnazjum z Juszczyny realizuje wraz ze szkołami z Holandii, Niemiec i Turcji.

Wraz z uczniami z Polski w działaniach projektowych uczestniczyło także 6 uczniów ze szkoły Bedriye ve Kadir Uysal Ortaokulu z Turcji i 12 uczniów ze szkoły Gymnasium Unter Den Eichen Uetze z Niemiec.



Uczniowie mieli możliwość poznania szkoły holenderskiej, uczestnicząc w lekcjach i biorąc udział w warsztatach przygotowanych przez holenderskich partnerów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty zatytułowane „Urządzenia na energię słoneczną”, podczas których najpierw oglądali prezentację PowerPoint na temat zagrożenia związanego z efektem cieplarnianym i konieczności zastępowania energii pozyskiwanej z paliw kopalnianych przez odnawialne źródła, a następnie mieli za zadanie zbudować model wiatraka słonecznego.

Bardzo interesujące były także warsztaty „Środowisko naturalne”, podczas których uczniowie oglądali krótkie filmy dotyczące problemów ekologicznych naszej planety, a następnie wykonywali, w międzynarodowych grupach, ćwiczenia dotyczące oglądanego materiału.



Szkoła z Holandii przygotowała także bardzo ciekawe wyjazdowe zajęcia projektowe.

Podczas wycieczki do Amsterdamu uczniowie poznali problemy ekologiczne Holandii.

Przejeżdżając przez wał Afsluitdijk oddzielający słodkowodny zbiornik IJsselmeer od Morza Północnego, mogli sobie uświadomić, dlaczego Holendrzy tak dbają o środowisko naturalne i boją się ocieplenia klimatu. Ciągący się przez 32 kilometry wał chroni położone poniżej poziomu morza jezioro i otaczające go tereny.

Odwiedzili również muzeum wiatraków, które w przeszłości w Holandii były wykorzystywane do pompowania wody z terenów położonych poniżej poziomu morza.

W Amsterdamie uczniowie mogli sami popробować różnych doświadczeń fizycznych w Centrum Naukowym Nemo. Szczególnym powodzeniem cieszyły się doświadczenia z napięciem powierzchniowym cieczy.



Uczniowie wraz z nauczycielami odwiedzili również ogród zoologiczny w Emmen, gdzie odbyły się warsztaty zatytułowane „Chrońmy naturę” oraz „Różnorodność tworzy różnicę”. Był także czas na indywidualne zwiedzanie zoo.



Pobyt w Holandii nie mógł się odbyć bez wycieczki rowerowej. Holendrzy używają rowerów do dojazdu do szkoły, pracy oraz jadąc na zakupu. Mimo że miasto Assen, w którym przebywaliśmy, to dosyć duża miejscowość (około 50000 mieszkańców), to ruch samochodowy jest tam bardzo mały. Przed każdą szkołą, instytucją czy zakładem pracy znajdują się parkingi rowerowe wypełnione nawet w chłodne dni, gdy temperatura spada do około 0°C. Wszędzie znajdują się też ścieżki rowerowe, którymi można bardzo bezpiecznie się poruszać.



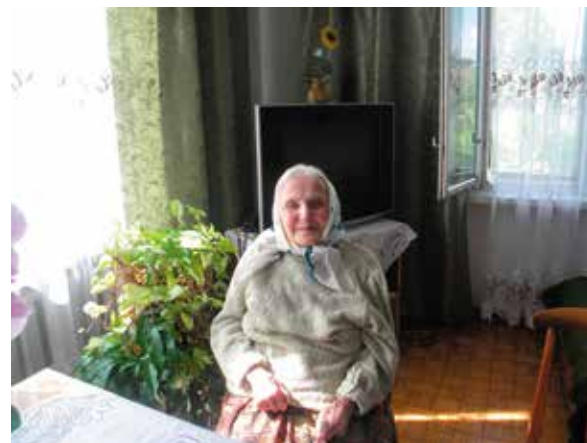
Mieszkańcy Holandii bardzo dbają o segregację śmieci. W sklepach można oddać nie tylko butelki szklane, ale również plastikowe.

Mamy nadzieję, że dzięki temu wyjazdowi wzrosła świadomość ekologiczna naszych uczniów, poszerzyły się ich horyzonty myślowe, rozwinęli swoje kompetencje językowe oraz zainteresowali się nauką przedmiotów ścisłych, uczestnicząc w ciekawych zajęciach.

E.S.

Zmarła najstarsza mieszkanka Gminy Radziechowy – Wieprz

W dniu 25 grudnia 2016 roku, w wieku przeszło 104 lat zmarła Pani Franciszka Sobel z Bystrej - najstarsza mieszkanka Gminy Radziechowy – Wieprz. Pani Franciszka była ciepłą i uśmiechniętą osobą, dlatego wspominamy i będziemy ją wspominać z wielkim sentymentem.



POLSKO-CZESKIE WALKI

Jesienna depresja nie straszna okazała się dla zawodników „Arawashi”, trzysobowa reprezentacja klubu składająca się z zawodniczek trenujących w Radziechowach, uczestniczyła w Środkowoeuropejskim Pucharze Nadziei Karate w Cieszynie – Czeskim.

Zawodniczki „Arawashi”, coraz mocniej zauważalne są u sąsiadów z południa, walczyły z niezwykleym drygiem, prezentując swój kunszt sportowy karate a przede wszystkim sportową zadziorność.

- Przed dniem rywalizacji wdrazaliśmy nauczanie technik karate, które przez systematyczne i dynamiczne ćwiczenia kierują do przyspieszenia kontroli zachowania i emocji, podniesienia koncentracji uwagi a także do przyrostu nieustraszonosci psychicznej. Takie szkolenia dają zawodnikowi nalezytego powera, a przede wszystkim doskonałą koncentrację, podciągają zręczność, opanowanie emocji, wzmacniają pewność siebie podkreśla szkoleniowiec Bogusław Hutman – Wilczek. Taki proces szkolenia sprawdza się w rywalizacji, ten niezmienny poziom w trakcie szkoleń, zapał w obliczu zaczepek w walkach kumite, staranność w skomplikowanych sytuacjach rywalizacji, korzystnie przemyślane zamysły wykonania technik to klucz do sukcesu w rywalizacji karate podkreśla Hutman - Wilczek.

Turniej organizowany od przeszło dziesięciu lat przez trenerów i działaczy klubowych z Polski, Czech i Słowacji, do którego przystąpił Klub Arawashi jako jedyny z Żywiecczyny wskazuje, że więź i odwaga w rywalizacji z najlepszymi, to coś co jest wpisane w aktywność sportową Arawashi. W Cieszynie - Czeskim, nasza drużyna skromna (ale niezwykle waleczna) z młodym narybkiem Arawashi, zademonstrowała swój waleczny pazur zdobywając trzy medale, brązowy medal w kata Czeszkom przechwyciła Oliwia Michalska, Oliwia dorzuciła jeszcze brąz w kumite. Jednak najbliższą złotą była Izbela Wawok która po wymaga-



jących walkach dotarła niczym tajfun do finału, bez przegranej walki. Również w finale Iza nie przegrała – był remis, w takiej sytuacji sędziowie przez wskazanie stwierdzają który zawodnik był lepszy. W jakże zaciętej rywalizacji żadna z zawodniczek nie zdobyła punktu tym samym pojedynek był bardzo wyrównany, jednak przy ocenie przez wskazanie czeski sędziowie jednogłośnie wydali werdykt, że to ich zawodniczka była lepsza, co nie było niewątpliwe. Ciut szczęścia zabrakło Martynie Syposz, która o przysłowiowy włos przegrała rywalizację o wejście do strefy medalowej w kumite z Czeszką.

(B.HW.)

KOLEJNY SEZON LOTÓW ZAKOŃCZONY

W dniu 4 grudnia 2016 odbyło się uroczyste podsumowanie kolejnego sezonu lotowego gołębi pocztowych sekcji wieprz.

W tym roku hodowcami, którzy za swoje działania otrzymali puchar w sekcji Wieprz byli:

1. Stanisław i Mariusz Murański
2. Pawlus Marek
3. Urbaś Paweł
4. Czesław Chowaniec

W lotach na długi dystans najlepszymi byli:

- Mistrz - Stanisław i Mariusz Murański
I Wicemistrz – Pawlus Marek
II Wicemistrz – Urbaś Paweł

W lotach na krótkich dystansach:

- Mistrz - Stanisław i Mariusz Murański
I Wicemistrz – Urbaś Paweł
II Wicemistrz – Pawlus Marek

W klasyfikacji gołębi rocznych w sekcji Wieprz przyznano także tytuł: Mistrza Panu Krzysztofowi Michalskiemu (najlepsza roczna samica i najlepszy roczny samiec), a także tytuły I wicemistrza Panu Krzysztofowi Nodze i II wicemistrza Panom Stanisławowi i Mariuszowi Murańskiemu.

Najlepsza samiczka w sekcji wieprz wychodowana została przez Panów Stanisławowa i Mariusza Murańskiego – gołąb wziął udział w 15 konkursach tego rocznych.

Tytuł Mistrza i Wicemistrza w Kategorii Gołębi młodych przypadł Panu Jerzemu Bakowi. Drugim Wicemistrzem został Kupczak Adam.

W tym roku tytuł pierwszego lotnika w lotach młodych gołębi przypadł Panu Krzysztofowi Nodze.

Na uroczystym podsumowaniu w dniu 4 grudnia wymieni hodowcy otrzymali puchary i dyplomy z rąk Prezesa Sekcji Wieprz Związku Hodowców Gołębi Poczтовых Pana Jana Gołka oraz Wójta Gminy Radziechowy-Wieprz Pana Macieja Miki. Serdecznie gratulujemy!

M.B., fot. A.B.



LAUREACI KONKURSU FILMOWEGO

W kwietniu 2016 roku Gminne Centrum Kultury Promocji, Turystyki Radziechowy-Wieprz ogłosiło Konkurs filmy pt. „Spacerem po mojej wsi”. Konkurs zakładał stworzenie - w dowolnej interpretacji - filmu promującego sołectwa naszej gminy.



Zwycięzcami konkursu zostali:

grupa Sami Swoi, która stworzyła filmik o Juszczyźnie

oraz uczniowie szkoły w Wieprzu: Mikołaj Biegun, Kajetan Noga oraz Maciej Bojda (opiekunem grupy była Pani Teresa Biela)

Na XXXII sesji Rady Gminy Radziechowy-Wieprz w dniu 25 listopada 2016 odbyło się wręczenie nagród laureatom oraz uroczysta prezentacja obu powstałych filmów. Jeszcze raz gratulujemy twórcom!

(GCKPT)

„Pierwszy krok w karate”

W Żywcu odbył się kolejny turniej z cyklu „Pierwszy krok w karate”. Zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach układy technik (kata) oraz w konkurencji walki sportowej (kumite), zgodnie z przepisami WKF. Po wstępnych kwalifikacjach, które odbył się w podczas treningów i zgrupowań sportowych, do startu zostali dopuszczeni zawodnicy, którzy spełniali kryteria niezbędne w rywalizacji walki sportowej (kumite) lub kata. Rywalizacja w Żywcu sprawiła, co nieco trudności w osiągnięciu miejsc medalowych niemniej kilkoro z trenujących w naszej gminie dotarło do pozycji medalowych co bardzo cieszy a łatwo nie było. W dość mocno obsadzonej rywalizacji, rozegrano blisko 90 osobokonkurencji zawodnicy startujący z Klubu Arawashi do pozycji medalowych w kata i kumite dotarli: Lalik Martyna 2 złote, Oliwia Michalska złoto i srebro, Janczy Weronika złoto, Midor Milena złoto, Figura Michał złoto i brąz, Julia Figura srebro, Wawok Izabela 2 srebra, Rybarska Julia srebro i brąz, Mastalerz Paweł 2 srebra, Pytlarz Sandra brąz, Pytlarz Jakub brąz. Wszyscy uczestnicy którzy zdobyli pozycje medalowe otrzymali medale i dyplomy. Tym sympatycznym akcentem karatecy kończą obecny sezon startowy oczekując z wielką niecierpliwością na ostatni z cyklu turniej, zapowiadając z góry jeszcze większą ochoczość do rywalizacji sportowej.



UDANY ROK DLA GKS RADZIECHOWY-WIEPRZ

Miniony rok był bardzo udany dla piłkarzy Gminnego Klubu Sportowego Radziechowy-Wieprz. To przede wszystkim rok, w którym zajęli historyczne 3 miejsce w IV lidze śląskiej. W obecnych rozgrywkach plasują się na pozycji wicelidera. Z dumą popatrzeć możemy także na ich statystyki – piłkarze klubu GKS strzelają najwięcej bramek w lidze. Umiejętności piłkarskie zawodników klubu GKS nie uszły uwadze klubów pierwszoligowych. Na testach w Zagłębiu Sosnowiec przebywał Szymon Byrtek, a w Górniku Zabrze przebywa obecnie Mateusz Janik.

Gratulujemy klubowi wspaniałych wyników i życzymy powodzenie również w nowym roku!

Gratulujemy także Panu Aleksandrowi Juraszkowi, który został członkiem komisji ds. licencji klubowych w Śląskim związku piłki nożnej!

(fot. Greta Olak)



"SŁAWBUD"

USŁUGI OGÓLNOBUDOWANE

PAWLUS SŁAWOMIR
SKLEP PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANY
34-381 RADZIECHOWY
UL. ŁAGODNA

Tel. 512 514 557
602 243 804
Tel. do sklepu 33 333 89 82

- DOOMY MUROWANE, SZKIELETOWE
- OKRYCIA DACHOWE
- WIĘZBY
- WYKAŃCZANIE WNĘTRZ
- KOMINKI

- MATERIAŁY BUDOWLANE
- ART. MALARSKIE
- ART. ELEKTRYCZNE I HYDRAULICZNE
- ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- SYSTEMY ZAMOCOWAŃ

Wydawca: Gminne Centrum Kultury, Promocji, Turystyki Radziechowy – Wieprz
Druk i opracowanie graficzne: Digital Art Studio Gała Przemysław, 26-026 Bilcza, ul. Szkolna 40, www.digitalartstudio.pl
Adres Redakcji: Wieprz 700, 34-381 Radziechowy, tel. 33 860-15-79, fax. 33 867-66-13
 e-mail: biuletyninformatyczny@radziechowy-wieprz.pl, gckptrw@gmail.com

Redaguje Zespół w składzie:

mgr inż. Maciej Mika - Wójt Gminy Radziechowy-Wieprz,
 mgr Piotr Piela - Przewodniczący Rady Gminy Radziechowy-Wieprz
 mgr Marta Husar – pracownik Gminnego Centrum Kultury, Promocji, Turystyki Radziechowy – Wieprz,
 Irena Rodak – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Socjalnych
 Rady Gminy Radziechowy - Wieprz, Pracownicy Urzędu Gminy Radziechowy – Wieprz

Wszystkich mieszkańców chcących współredagować nasz biuletyn prosimy o przesyłanie artykułów do końca pierwszego miesiąca każdego kwartału!
 biuletyninformatyczny@radziechowy-wieprz.pl, gckptrw@gmail.com

Informujemy, że istnieje możliwość zamieszczania reklam i ogłoszeń od osób prywatnych i firm.

Redakcja nie zwraca nadesłanych tekstów i zastrzega sobie do selekcji nadesłanych materiałów oraz prawo ich do skracania bez uprzedniego powiadomienia autora, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego oraz Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikacji artykułów lub ogłoszeń nie odpowiadających profilowi biuletynu lub jeśli ich forma lub treść może spotkać się z negatywnym odbiorem czytelników biuletynu.



SKŁAD OPAŁOWO – BUDOWLANY

34-382 Wieprz, ul. Żywiecka /obok mostu/

- ARTYKUŁY METALOWE •
- NARZĘDZIA • FARBY •
- SYSTEMY ZAMOCOWAŃ •
- CHEMIA BUDOWLANA •

Tel: 663-734-024

EKO GROSZEK

- WĘGIEL • MUŁ •
- FLOT • PIASEK •
- KRUSZYWA BUDOWLANE •

TEL. 601-654-252



Nowość!

**WOKUJEMY
EKO GROSZEK oraz WĘGIEL**



DO 10 KM TRANSPORT GRATIS

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 2 TON OPAŁU

**OKNA DRZWI
PODŁOGI
BRAMY ROLETY
listwy, parapety
karnisze**



ul. Nimasów 1A

FACH DOM

SEWERYN PORĘBSKI SYLWESTER MAJDAK

503 530 199

515 045 906

biuro@fachdom.com.pl

montaż gratis !

Czynne:

ZAPRASZAMY!!!

Pon – Pt 8:00-17:00

Sobota 8:00-13:00

Żywiec, ul. Nimasów 1A

(dawny Blachdom, obok skrzyżowania na Leśniankę)



OKNA DRZWI PODŁOGI

ŻYWIEC

ul. Dworcowa 23 (dawna Futrzarnia)
tel. (33) 8602062 zywiec@tomis.pl

POMIAR MONTAŻ GRATIS

zapytaj o szczegóły promocji sprzedawcę

OKNA DRZWI BRAMY PODŁOGI OSB BOAZERIE



**Przełącz nam swój 1% podatku - KRS 0000105241
2017**



Zespół Regionalny

GROJCOWIANIE

z Wieprza k. Żywca

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne
„Grojcowianie” w Wieprzu
34-382 Brzuśnik 233

www.grojcowianie.org
e-mail: grojcowianie@grojcowianie.org
kom. 607 174 290, 783 989 100



Nie pozwól się wykorzystać!
Przełącz nam swój 1% podatku!
KRS 0000105241

1%

Początek nowego roku to czas rozliczeń podatkowych. I w tym właśnie czasie, każdy z nas może zdecydować na jaką organizację przeleże swój 1%. To ważna decyzja i warto ją podjąć samemu, dlaczego państwo ma za nas i w tej kwestii decydować? Stowarzyszenie Dzieci Serc będzie bardzo wdzięczne, jeśli zechcecie obdarować nas tą kwotą. I zapewniamy, że nie zawiedzie Darczyńców. Podajemy swój KRS 0000121276

